

POLSKO-ABISYŃSKIE STOSUNKI HANDLOWE W LATACH 1918–1939

ABSTRACT: The first trading contacts between Poland and Abyssinia took place in the twenties of the 20th century, although more developed collaboration began during the Great Depression, when Poland's previous trade partners introduced a number of trade quotas and securities limitations. This is when the great and populated Abyssinia came to Poland's attention.

Already in 1933 a representative of The State Export Institute, Bohdan Wojewódzki, went to Addis Abeba, where he noticed a vast number of possibilities for Polish export. Local society was also very interested in establishing some closer cooperation with Poland. The country wanted to discard the impact of the great powers of the Western Europe and to protect itself from the possibility of Italian aggression. On that account, Abyssinia was striving towards collaboration with non-colonial countries.

An agreement of friendship, settlement and trade between Poland and Abyssinia was signed in December 1934. It contained a clause of the highest privilege. The possibilities of cooperation were terminated by Italian aggression.

KEYWORDS: Ethiopia, Abyssinia, Polish-Abyssinian relationship, trade, interwar period

Problematyka handlu zagranicznego II Rzeczypospolitej jest wciąż słabo obecna w polskiej historiografii. O ile dysponujemy już szeregiem publikacji poświęconych wymianie II RP z krajami ościennymi lub europejskimi w ogóle, o tyle nie można tego powiedzieć o pozostałych obszarach, w szczególności Afryce. W okresie międzywojennym ten ogromny kontynent był niemal w całości podporządkowany kolonialnym potęgom, jak Wielka Brytania czy Francja, oraz w mniejszym zakresie Włochom, Portugalii, Belgii i Hiszpanii. Znaczenie Czarnego Łądu dla państw nieposiadających kolonii, w tym Polski, wzrosło w okresie wielkiego kryzysu, kiedy to rynki europejskie i amerykańskie począły stosować różne posunięcia protekcyjnistyczne. W tej sytuacji zaczęto poszukiwać rynków bez ograniczeń w wymianie zagranicznej, a takie znajdowały się m.in. w Afryce. Jednym z nich była Abisynia, która mogła się jawić jako interesujący i cenny partner handlowy, przede wszystkim z racji swej niezależności politycznej.

Niniejszy artykuł dąży do możliwie kompleksowego omówienia relacji handlowych Polski z Abisynią w okresie międzywojennym. Poza samym przebiegiem stosunków, należy się zastanowić nad przyczynami poszukiwania tak odległego rynku. Dla zrozumienia specyfiki sytuacji należy odpowiedzieć na pytanie, jak postrzegano Abisynię w polskich sferach rządzących oraz kołach przemysłowo-handlowych. Czy zdawano sobie sprawę z jej potencjału oraz wewnętrznych problemów? Jakie kroki poczyniono w celu lepszego poznania tego kraju oraz oczywiście, czy wykorzystano wszystkie możliwości w celu zbliżenia obu państw?

Dla omawianego zagadnienia baza źródłowa jest bardzo skromna. Zasadniczo materiałem najbardziej wartościowym są raporty Bohdana Wojewódzkiego, który przebywał w Abisynii na przełomie 1933 i 1934 r. Dokumenty te są częścią zespołu pt. „Poselstwo RP w Kairze”, który znajduje się w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego

w Londynie. Uzupełnieniem powyższych akt są dokumenty przedwojennego MSZ, zlokalizowane w Archiwum Akt Nowych w Warszawie. Pomocne okazały się również źródła drukowane, jak raporty ekonomiczne z placówek zagranicznych, publikowane w „Komunikacie Informacyjnym” i „Informatorze Eksportowym”. Dla zaprezentowania statystyki niezbędne było odwołanie się do „Rocznika Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej”. Inne źródła drukowane oraz literatura popularno-naukowa dały autorowi pewien wgląd w ówczesne postrzeganie Abisynii. Współczesna literatura przedmiotu jest bardzo skromna. Najbardziej pomocne okazały się prace Andrzeja Bartnickiego.

CHARAKTERYSTYKA GOSPODARCZA ABISYNII W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

Etiopia w okresie dwudziestolecia międzywojennego była jednym z czterech niepodległych państw Afryki. Kraj zajmował znaczny obszar wynoszący ponad 1,125 mln km² i zamieszkały był przez około 8–10 milionów osób¹. Ludność Abisynii była bardzo zróżnicowana pod względem etnicznym i religijnym, choć oficjalną wiarę państwową reprezentował Etiopski Kościół Ortodoksyjny. Podział na grupy plemienne miał charakter hierarchiczny; elitę kraju tworzyli semiccy Amharowie, za nimi stali chamiccy Oromo czy Gurage. Jeszcze niżej usytuowani byli murzyńscy Szankalla i Ageu, grupy marginalne². Największym ośrodkiem kraju była stolica – Addis Abeba, licząca około 80–100 tysięcy mieszkańców, w tym 1,5 tysiąca Europejczyków. Z pozostałych większych miast należy wymienić: Harer, liczący około czterdzieści tysięcy, Adua, Aksum, czy Dire-Daua, każde po pięć tysięcy. W kraju funkcjonował system walutowy, którego podstawą były srebrne talary z wizerunkiem austriackiej cesarzowej Marii Teresy³ lub złote – wybijane w okresie panowania Menelika II⁴.

Państwo miało wybitnie rolniczy charakter, a jego ludność praktycznie w stu procentach zajmowała się uprawą bądź hodowlą. Abisynia posiadała skomplikowany ustrój rolny; o ile w regionach Amhara, Tigraj, Godżam, Uello i Szeua ziemia leżała w rękach prywatnych, o tyle nie można tego powiedzieć o pozostałych obszarach, podbitych przez Menelika II. Te tereny należały do władcy, który nadawał je według określonego schematu. Ziemię przydzielano zarówno ludności miejscowej jak i Amharom. Wśród autochtonów pierwszeństwo mieli potomkowie osadników pionierów (*balabbat*), postrzegani jak arystokracja. Generalnie ziemia była wynagrodzeniem za służbę – wojskową lub cywilną. W takich przypadkach własność nie była dziedziczna, a wszyscy jej użytkownicy zobowiązani byli do uiszczania należności władzom centralnym i lokalnym. Część arystokratów dostawała również prawo do zbierania danin od ludności autochtonicznej⁵.

¹ W omawianym okresie w Etiopii nie prowadzono statystyk, jednak robili to przebywający tam obcokrajowcy, głównie Włosi i Francuzi. Autorzy cytowanych prac przebywali w tym okresie w Etiopii i zaczerpnęli te dane z ustaleń wspomnianych obcokrajowców. Nie wiadomo jednak jaką metodą posługiwano się do ich ustalenia. Rozbieżność 2 milionów przy szacunku liczby ludności nasuwa myśl, że dane te są mocno orientacyjne.

² Stanisław Korczakowski, Józef Woydno, *Abisynja*, Sekcja Geograficzna Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1933, s. 18; *Nowoczesny Egipt, Sudan, Abisynia*, Polska Y.M.C.A., [Paryż] 1941, s. 13–14.

³ Były one wybijane przez mennicę wiedeńską na zamówienie rządu abisyńskiego; por. Czesław Motycz, *Abisynja bez maski*, Kosmos, Warszawa 1936, s. 171–173.

⁴ *Rynki zbytu*, t. IV, Państwowy Instytut Eksportowy, Warszawa 1929, s. 9.

⁵ Andrzej Bartnicki, Joanna Mantel-Niećko, *Historia Etiopii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 320–321.

Najpowszechniej uprawianymi roślinami były sorgo, durra i proso, a przede wszystkim miłka abisyńska, znana również jako tief. Pszenicę i żyto uprawiano w małych ilościach, głównie w prowincji Dega. Spożywała je przeważnie ludność europejska. Ponadto w Abisynii silnie rozwijało się zbieractwo kawy, której większość stanowiły dziko rosnące krzewy. Tylko 5% zbiorów pochodziło z regularnych plantacji, których najwięcej zlokalizowanych było w Zägé, nad jeziorem Tana. Mimo to, abisyńska kawa cieszyła się światowym uznaniem, szczególnie odmiana Hararri. Anachroniczny model produkcji, a raczej zbieractwa, powodował jednak, że roczny eksport wynosił zaledwie od 13 do 16 tys. ton, do czego należy doliczyć nieokreśloną ilość wywożoną karawanami na zachód Afryki. Uprawiano również niewielkie ilości bawełny, drzewa kauczukowego, kukurydzy, trzciny cukrowej i tytoniu. W niektórych regionach kraju występowały winnice i sady cytrusów, bananów, palm kokosowych i daktylowych⁶.

Jak już zostało wspomniane, w kraju silnie obecna była hodowla. Pod koniec lat 20-tych pogłowie wołów, baranów, kóz, zebu i koni wynosiło około 10 milionów sztuk. Powszechne było również pszczelarstwo, a miód i wosk stanowiły ważną pozycję w abisyńskim eksporcie. Produkcja przemysłowa praktycznie nie istniała; w całym kraju było zaledwie kilka obiektów, które można by nazwać fabrykami. W stolicy funkcjonowały zakłady wytwarzające meble, tkaniny, lustra, mydła, czy wyroby betonowe. Z powodzeniem działał duży browar, młyny oraz rządowe wytwórnie amunicji i dywanów. W pozostałych miastach funkcjonowały zakłady o podobnym profilu, jednak na mniejszą skalę. Większość produkcji ograniczała się jednak do niewielkich warsztatów rzemieślniczych, wytwarzających produkty na rynek lokalny. Najpowszechniejszymi były warsztaty tkackie, w których używano prostych drewnianych krosien. Ponadto wyrabiano metalowe przedmioty codziennego użytku, meble, wyroby garncarskie, rękodzielnicze a także garbowano skóry⁷.

Z relacji europejskich przybyszów rysuje się obraz olbrzymiego kraju, bardzo zróżnicowanego pod względem rzeźby terenu, fauny, flory i warunków klimatycznych. Państwo zajmowało rozległe pustynie, równiny, płaskowyże oraz lasy tropikalne. Abisynia posiadała znaczne złoża złota, platyny, miedzi, żelaza, fosforytów, siarki, gipsu czy soli potasowych, jednak nie eksploatowano ich bądź wydobywanie było nieznaczne. Powodem tego był brak infrastruktury przemysłowej, co wówczas opisywano jako ogólne zacofanie, Wskazywano na feudalny charakter kraju, którego wyższe sfery bardziej zainteresowane były pobieraniem opłat z tytułu dzierżaw ogromnych obszarów rolnych niż rozwojem górnictwa. Brak kolonizacji Europejczyków był ich zdaniem poważnym hamulcem w dopływie kapitału inwestycyjnego, co w połączeniu z brakiem świadomości kapitalistycznej Abisyńczyków utrzymywało kraj w zacofaniu o wiele większym niż w sąsiednich koloniach brytyjskich⁸.

⁶ Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie (dalej IPMS), Poselstwo RP w Kairze (dalej PRP Kair), sygn. A.50/120, B. *Wojewódzki do Poselstwa RP Kair, 10 V 1934*, bp.; *Informator morski i kolonialny*, red. Czesław Zagórski, Liga Morska i Kolonialna, Warszawa 1935, s. 299; S. Korczakowski, J. Woydno, op. cit., s. 12–13, 45–47. Szerzej na temat produkcji kawy w rejonie Zägé vide: Abdussamad H. Ahmad, *Priest Planters and Slavers of Zägé (Ethiopia), 1900-1935*, „The International Journal of African Historical Studies” 1997, t. 29, nr 3, s. 543–556.

⁷ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, B. *Wojewódzki do Poselstwa RP Kair, 10 V 1934*, bp.

⁸ Edmund Bartoszek, *Abisynja. Kraj i ludzie*, Republika, Łódź [1935], s. 5; Roman Piotrowicz, *Zagadnienie abisyńskie a polskie tezy kolonialne*, Kolumna, Warszawa 1935, s. 8–9; Paul B. Henze, *Layers of time. A history of Ethiopia*, London 2001, s. 209–210.

Aby rozwinąć produkcję i wydobyć konieczne było uregulowanie rzek oraz rozwój infrastruktury, na co władze abisyńskie niejednokrotnie nie chciały się godzić⁹. Z tego też powodu produkcja była bardzo mało wydajna. W całym państwie drogi bite nie przekraczały 300 km długości, natomiast jedyna kolej, łącząca Addis Abebę z portem w Dżibuti, liczyła sobie 783 km. Wybudowana została przez Francuzów w latach 1901–1917 i służyła z niezwykle wysokich stawek przewozowych oraz powolnego tempa transportu. Z uwagi na licznych rabusiów czyhających na składy, transport odbywał się tylko za dnia, przez co podróż trwała nawet 3 dni¹⁰. Ponadto władze Somali Francuskiego pobierały 2% *ad valorem*, a w niektórych przypadkach nawet więcej, z tytułu tranzytu towarów do i z Abisynii. Z tego też powodu Addis Abeba domagała się w Dżibuti strefy wolnocłowej. Na to jednak nie godziła się metropolia, która utrzymywała Somali Francuskie niemal wyłącznie z dochodów płynących z obsługi kolei Addis Abeba – Dżibuti¹¹. Brak infrastruktury powodował, że handel wewnątrz Abisynii odbywał się na karawanach, które dostarczały towary do odległych zakątków. Wszelka komunikacja była również utrudniona wskutek znikomej liczby urzędów pocztowych, których w połowie lat 30-tych było zaledwie 20 w całym kraju. Z kolei linie telegraficzne wynosiły łącznie 3 tysiące km i ograniczały się prawie wyłącznie do połączeń Addis Abeby z portami Massaua w Erytrei oraz Dżibuti¹².

Handel zagraniczny Abisynii systematycznie wzrastał od początku XX w. W 1913 r. tonaż importu wynosił 8,197 tysięcy ton, a eksportu – 9,240 tysięcy ton. Mimo wysokich stawek, linia kolejowa z Addis Abeby do Dżibuti przejęła obsługę 2/3 abisyńskiego handlu zagranicznego. Pozostała wymiana odbywała się poprzez centrum w miejscowości Gambella w zachodniej Etiopii, a stamtąd wzdłuż Nilu. Część handlu kontrolowali Włosi, bowiem odbywał się on tranzytem przez Erytreę oraz w mniejszym stopniu – Somalię¹³.

Niewątpliwie to jednak kolej spowodowała, że obroty w latach 20-tych i 30-tych wzrosły do rzędu 29–43 tysięcy ton po stronie importu (106–139 milionów franków) i 24–27 tysięcy ton eksportu (132–172 milionów franków). Liczby te odnoszą się jednak tylko do wymiany za pośrednictwem kolei, bowiem handlu innymi drogami w ogóle nie rejestrowano¹⁴. Głównymi towarami sprowadzanymi były zboża oraz sól, przywożona z salin w Dżibuti. Artykuł ten w Abisynii stanowił również środek płatniczy. Ponadto sprowadzano wszelkiego rodzaju tekstylia, metale kolorowe, jak miedź czy cynk, wyroby żelazne, towary luksusowe, takie jak lustra czy koraliki. Dużym zainteresowaniem cieszył się tytoń, używany do wyrobu tabaki; dalej przyprawy, cukier, antymon, mydło, perfumy, sztuczce, naczynia kuchenne, maszynki do golenia, nożyczki, gwoździe, igły, wyroby jubilerskie oraz broń i amunicja¹⁵.

⁹ Richard Pankhurst, *Economic Change in Late Nineteenth and Early Twentieth Century Ethiopia. A Period of Accelerated Innovation*, „Annales d’Ethiopie” 2005, t. XX, s. 196.

¹⁰ Bohdan Wojewódzki raportował, że krajowcy niejednokrotnie kradli podkłady kolejowe, klamry do szyn, a nawet same szyny, które później przetapiali na sprzęty domowego użytku lub broń. Aby minimalizować straty zarząd kolei opłacał haracz wodzom okolicznych plemion, aby ci starali się utrzymywać w ryzach swych poddanych, co jednak nie zawsze się udawało; por.: IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do Poselstwa RP Kair, 10 V 1934*, bp.

¹¹ Archiwum Akt Nowych (dalej AAN), Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej MSZ), sygn. 5363, *Raport polityczny*, k. 7–8.

¹² R. Piotrowicz, op. cit., s. 9–11.

¹³ Bahru Zewde, *An Overview and Assessment of Gambella Trade (1904-1935)*, „The International Journal of African Historical Studies” 1987, t. 20, nr 1, s. 76–78.

¹⁴ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do Poselstwa RP Kair, 10 V 1934*, bp.

¹⁵ Richard Pankhurst, *Economic History of Ethiopia*, Tsehai Publisher, Los Angeles 2012, s. 378–384.

Na dalszym miejscu znajdowały się tkaniny bawełniane, dostarczane początkowo z Wielkiej Brytanii, jednak od lat 30-tych jej miejsce zajęła Japonia, ponieważ tkaniny z tego państwa były tańsze średnio o 40%. Sama zaś Japonia stała się najważniejszą dostawcą abisyńskim. W 1934 r. jej roczny eksport do tego państwa wyniósł 8,6 milionów franków, przy imporcie za jedyne 400 tysięcy franków. Pozostałe artykuły sprowadzane do kraju stanowiły nafta, broń, wyroby żelazne, alkohole czy włoskie mydła¹⁶.

Jak wspomniano wyżej, głównym towarem wywozowym były różne gatunki kawy. Przepuszczalnie używkę tę eksportowano już od XVII w. Największym rynkiem odbiorczym stanowił Bliski Wschód, jednak z powodów trudności czynionych przez Imperium Osmańskie, ówczesni władcy Abisynii próbowali nawiązać kontakty handlowe z Jemenem czy Indiami Holenderskimi¹⁷. W okresie międzywojennym abisyńska kawa trafiała do Egiptu oraz Adenu, gdzie była mieszana z jemeńską odmianą mokka, a następnie wysyłana do państw europejskich i Ameryki Północnej. Ponadto z kraju wywożono surowe skóry kozie, baranie i bydłce, które zmiękczone były dopiero w Dżibuti. Tam moczone je w słonej wodzie, a następnie suszono na słońcu, przez co często się przepalały, a to miało wpływ na ich niską jakość. Na początku lat 30-tych roczny wywóz skór szacowano na 11 tysięcy ton. Eksportowano również skóry dzikich zwierząt, kiszki bydłce, żywe zwierzęta hodowlane, kauczuk, gumę arabską, tytoń, cytrusy, kość słoniową, wosk, miód, durrę i inne ziarna¹⁸. Wobec państwowego zakazu eksport zbóż odbywał się na niewielką skalę. Najważniejszym kontrahentem Abisynii, zarówno po stronie importu jak i eksportu była Wielka Brytania i jej posiadłości, które w połowie lat 20-tych partycypowały w 57% abisyńskich obrotów zagranicznych. Za nimi znajdowała się Francja i jej posiadłości (26%), Egipt (7%), Włochy i ich kolonie (6%) oraz USA (4%)¹⁹.

Abisyńska taryfa celna była bardzo nieprecyzyjna. Obejmowała szereg towarów obarczonych stawką 10% *ad valorem*, choć cła na niektóre inne artykuły sięgały 50%. Większość importu cłona była w porcie Dżibuti, który leżał w granicach Somali Francuskiego. Do stawki należało doliczyć szereg dodatkowych opłat, takich jak należności wagowe, taksy manipulacyjne i coś w rodzaju podatku na szkoły, który wynosił 1/16 talara od każdego talara uiszczonego z tytułu opłaty celnej. Ponadto naliczano stawkę za konwojowanie wynoszącą 1 talar od 100 kg towaru. Wyroby spirytusowe musiały opłacić akcyzę oraz 15% podatku od faktury. Stawki akcyzy zależały od zawartości alkoholu²⁰. Aby ułatwić kupcom obliczenie ceny brutto, abisyńska dyrekcja ceł doliczała do wartości CIF (czyli warunki przewozu Cost, Insurance and Freight – 'koszt, ubezpieczenie, fracht', oznaczające, że koszty transportu opłacone są przez sprzedającego) Dżibuti 25% i dopiero od tej stawki naliczano cło. Zawierało ono jednak już wszystkie wspomniane opłaty pośrednie²¹.

¹⁶ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/63, *Poselstwo RP Kair do MSZ, 22 XI 1930*, bp.; *Abisynja. Handel zagraniczny*, „Informator Eksportowy” 1935, nr 31, s. 2; Roman Piotrowicz, *Kwestja abisyńska*, Drukarnia Współczesna, [Warszawa] [1935], s. 18.

¹⁷ Merid W. Aregay, *The Early History of Ethiopia's Coffee Trade and the Rise of Shawa*, „The Journal of African History” 1988, t. 29, nr 1, (Special Issue in Honour of Roland Olivers), s. 21–22.

¹⁸ *Możliwości eksportu do Abisynji*, „Komunikat Informacyjny” 1928, nr 38, s. 20–21.

¹⁹ *Rynki zbytu*, op. cit., s. 11.

²⁰ *Ibidem*, s. 12.

²¹ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/63, *Poselstwo RP Kair do MSZ, 22 XI 1930*, bp.; *ibidem*, sygn. A.50/70 *Ministère du Commerce Section Renseignements Commerciaux Addis-Abeba do Section consulaire de la Legation de Pologne au Caire Egypte, 21 V 1931*, bp.

EKSPORT POLSKI DO ABISYNII

Pierwsze kontakty handlowe Polski z Abisynią miały miejsce już w latach 20-tych. W tym okresie przywożono z tego państwa głównie zwierzęta i skóry, przeważnie cielęce²². Eksportowano zaś niewielkie ilości naczyń emaliowanych, mebli giętych i tekstyliów. Były to jednak przypadkowe, sporadyczne transakcje, które ponadto w większości odbywały się za pośrednictwem państw trzecich, z których znana jest jedynie Austria²³. Skromność obrotów powodowała, że Główny Urząd Statystyczny nie prowadził dokładnego rejestru towarów będących przedmiotem wzajemnej wymiany, ograniczając się do ich wartości w stosunku rocznym.

Tabela 1. Wartość wymiany handlowej polsko-abisyńskiej w latach 20-tych, w tys. zł

	1924	1925	1926	1927	1928	1929
Import	53	3	0	13	160	73
Eksport	-	0	-	19	93	86

Źródło: „Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej” 1924/1925, s. 2; ibidem, 1926/1927, s. 2; ibidem, 1928, s. 3; ibidem, 1929/1930, s. 3.

W Polsce poważniej zainteresowano się rynkiem abisyńskim dopiero pod koniec lat 20-tych. Zdawano sobie sprawę, że mimo opisywanego zacofania przemysłowego kraju, feudalnych stosunków na wsi i braku komunikacji, państwo to posiada duży potencjał²⁴. Oficjalne stosunki dyplomatyczne nawiązane zostały w 1930 r. Z okazji koronacji cesarza Hajle Sellasje od 20 października do listopada 1930 r., w Addis Abebie przebywał charge d'affaires Polski w Kairze – Józef Dzieduszycki. W trakcie jego rozmowy z cesarzem doszło do wymiany pism pomiędzy nowym władcą Cesarstwa Etiopskiego a prezydentem RP. Obecność przedstawiciela Polski wywołała duże zainteresowanie tym państwem w Addis Abebie²⁵. Radca Handlowy RP w Tel-Awiiw proponował wykorzystać tę sprzyjającą aurę do nawiązania szerszej współpracy handlowej. Postulowano, aby MSZ wyasygnowało kwotę 200 funtów rocznie dla palcówki w Kairze lub Tel-Awiiw z przeznaczeniem na opłatę miesięcznego pobytu przedstawiciela Polski w Abisynii. Miałyby on zajmować się całością spraw handlowych, a przede wszystkim pośredniczeniem w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy kupcami polskimi a abisyńskimi²⁶.

²² Ignacy Uzdowski, *Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej wytworami rolnymi w latach 1924/1925–1928/1929*, Związek Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1930, s. 416–417.

²³ *Rynki zbytu*, op. cit., s. 12; IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/63, *Poselstwo RP Kair do MSZ, 22 XI 1930*, bp.

²⁴ *Możliwości zbytu i handel w Abisynji*, „Komunikat Informacyjny” 1929, nr 63, s. 15.

²⁵ AAN, MSZ, sygn. 5366, *Stosunki polsko-abisyńskie, 15 V 1935*, k.18; Stefan Gołąbek, *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, s. 50; Katarzyna Hryćko, *Poland and Ethiopia. God, Honour, Country* w: Małgorzata Bonikowska, Katarzyna Hryćko, Jarosław Szczepankiewicz (red.), *Poland – Ethiopia a history of bilateral relations. Why do Ethiopia and Poland know so little about each other? Mental maps of Ethiopians and Poles. Scenarios for the development of further contacts. Analysis of the opportunities for cooperation*, ThinkTank, Warszawa 2013, s. 21.

²⁶ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/70, *Radca Handlowy RP w Tel-Awiiw do MPiH, 19 I 1931*, bp.

Rynek tego afrykańskiego kraju był godny zainteresowania, co wynikało przede wszystkim z jego potencjału ludnościowego oraz braku ograniczeń importowych. Obroty zagraniczne wzrastały z każdym rokiem, z wyjątkiem okresu wielkiego kryzysu. Poselstwo RP w Kairze rokowało, że Abisynia mogłaby z powodzeniem kupować polskie rury żelazne, sprzęt rolniczy, głównie pługi i brony dostosowane do tamtejszych potrzeb; ponadto wyroby szklane, cienkie tekstylia oraz koce, meble gięte, dykty, naczynia emaliowane, których był wielki niedobór, podobnie jak blachy dachowej; wyroby chemiczne, konserwy mięsne i papier. Były to artykuły, które dotąd z powodzeniem eksportowano na rynki północno-afrykańskie i bliskowschodnie. Postulowano również uruchomienie produkcji i sprzedaży *gabi* – płaszczy wyglądem zbliżonych do rzymskich tog, które były powszechnie noszone przez Abisyńczyków obojga płci. To samo dotyczyło specjalnego kroju koszul, spodni oraz sandałów, bardziej popularnych niż europejskie buty. Z uwagi na brak zapotrzebowania nie rokowano nadziei na eksport wyrobów przemysłu ciężkiego²⁷.

Początkowo wobec małej znajomości kraju oraz panujących w nim warunków handlowych, zalecano nawiązać współpracę z francuskimi towarzystwami handlowymi²⁸. Mimo obserwowanego zapóźnienia gospodarczego, zachęcano do zainteresowania się zbytem w tym kraju, w którym widziano duży potencjał na przyszłość. Charge d'affaires J. Dzieduszycki przeprowadził rozmowy z przedstawicielami kilku firm abisyńskich, które szczególnie interesowały się importem polskich tkanin bawełnianych, cementu, blachy dachowej, wyrobów szklanych, cukru, wyrobów metalowych, w tym rur kanalizacyjnych, mebli giętych czy naczyń emaliowanych. Zaznaczył jednak, że towary te powinny być bardzo tanie, przy czym mogą być niskiej jakości. Szczególnie liczone na współpracę z firmą Dawid Nadel & Co. z Addis Abeby, która została założona przez polskiego emigranta ze Lwowa²⁹.

Poselstwo RP w Kairze wysłało do Polski szereg próbek towarów importowanych do Abisynii, w celu zaznajomienia z nimi producentów chcących wysłać swe wyroby na ten rynek. Odzew w Polsce był praktycznie żaden, bowiem jedynie Zakłady Przemysłu Bawełnianego Ludwik Geyer S.A. z Łodzi zdecydowały się nawiązać kontakt z firmą Dawid Nadel & Co.³⁰. Nie wiadomo jednak jak potoczyła się ta współpraca i czy w ogóle doszło do jakichkolwiek transakcji. Powodem tej niewiedzy jest brak dokumentów oraz dokładnych statystyk odnoszących się do wymiany polsko-abisyńskiej z lat 1931–1933.

Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z pogłębianiem się wielkiego kryzysu. Dotychczasowi europejscy partnerzy handlowi Polski wprowadzili szereg ograniczeń kontyngentowych i dewizowych. Polscy eksporterzy zaczęli interesować się rynkami zamorskimi, wolnymi od reglamentacji przywozowych. Wobec kurczących się dotychczasowych rynków zbytu niektóre firmy polskie coraz bardziej zaczęły się interesować rynkiem abisyńskim.

Odpowiedzią na to zainteresowanie było wysłanie do Abisynii pod koniec 1933 r. Bohdana Wojewódzkiego jako korespondenta Państwowego Instytutu Eksportowego (dalej PIE). Jego zadaniem było opracowanie charakterystyki tamtejszego rynku, zbadanie możliwości ulokowania na nim towarów polskich oraz nawiązanie kontaktów z wyższymi sferami. Podczas jednej z rozmów z cesarzem władca bardzo pozytywnie wypowiadał

²⁷ *Abisynja. Możliwość nawiązania stosunków handlowych z Polską*, „Informator Eksportowy” 1934, nr 11, s. 3.

²⁸ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/63, *Poselstwo RP Kair doradcy Handlowego Ambasady RP w Paryżu*, 20 VII 1930, bp.

²⁹ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/63, *Poselstwo RP Kair do MSZ*, 22 XI 1930, bp.

³⁰ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/70, *PIE do Poselstwa RP Kair*, 13 II 1931, bp.

się na temat Polski i wyraził duże zainteresowanie ścisłą współpracą gospodarczą pomiędzy oboma państwami. Podkreślił, że jego kraj potrzebuje wielu towarów europejskich, jednak ich zakup z Polski byłby znacznie ułatwiony, gdyby oba państwa ustanowiły na swych terytoriach stałe przedstawicielstwa dyplomatyczne. Była to jasna sugestia władcy, że wzrost etiopskiego importu z Polski powinien iść w parze z rozszerzeniem kontaktów dyplomatycznych, na czym zależało Addis Abebie w obliczu włoskiego zagrożenia³¹. Innym razem B. Wojewódzki poczęstował polskim papierosem ministra spraw zagranicznych, któremu te bardzo przypadły do gustu. Wskutek tego zamówił dostawę kilku pudełek dla siebie, co mogło w przyszłości przerodzić się w większe dostawy³². W podobny sposób udało się wzbudzić zainteresowanie proszkami na ból głowy firmy A. Gąsecki i S-wie. Bohdan Wojewódzki przekazał kilka saszetek ze swojej prywatnej apteczki jednemu z miejscowych lekarzy. Już wkrótce okazało się, że są one bardzo skuteczne, a tamtejsze apteki – zainteresowane importem³³. Dotyczyło to również szeregu innych lekarstw, których import został zapoczątkowany jeszcze w latach 80. XIX w. Sezon ich zbytu przypadał na schyłek okresu deszczowego, kiedy ludność Abisynii zapadała na wiele chorób³⁴.

Dzięki działalności B. Wojewódzkiego rynkiem abisyńskim zainteresowały się niektóre firmy polskie. Swoje wyroby oferowała fabryka mebli giętych Czerski i Jakimowicz z Bondyrza, huta szkła J. Stolle Niemen z Brzozówki czy wytwórnia obuwia gumowego Gentelman z Łodzi³⁵. Już w 1933 r. poczyniono próbne transakcje na polską wódkę oraz cement, który musiał się jednak zmierzyć z konkurencją egipską, austriacką i czechosłowacką. Abisyńscy kupcy interesowali się również umundurowaniem wojskowym i policyjnym³⁶. Niektóre oferty składane przez producentów polskich były jednak daleko niekonkurencyjne. Przykładowo wytwórnia powozów konnych Józef Rentel oferowała swe pojazdy po cenie 5,14 tysięcy zł (ok. 200 funtów) loco Gdynia, co B. Wojewódzki określił jako (...) *kpiny [raczej] niż rzeczową ofertę*. Stanowisko to było w pełni uzasadnione, bowiem cena ta przewyższała wartość nowego samochodu, który po oczeniu kosztował do 175 funtów. Cena zaś najlepszych powozów brytyjskich nie wynosiła więcej niż 100 funtów. Tego typu oferty spowodowane były prawdopodobnie zupełnym brakiem orientacji co do możliwości zbytu na rynkach pozaeuropejskich³⁷.

Eksport furmanek, ich elementów oraz powozów konnych nosił duże znamiona powodzenia w przyszłości. Wynikać to miało z planowanego przez cesarza zakazu importu samochodów oraz paliw. Zamiar ten motywowano dużym odpływem kapitału z Abisynii, która rocznie wydawała 55 tysięcy talarów Marii Teresy (ok. 115 tysięcy zł) na import

³¹ Andrzej Bartnicki, *Abisyńskie próby nawiązania stosunków z Polską w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczny” 1965, z. 1, s. 105; Katarzyna Hryćko, op. cit., s. 23; AAN, MSZ, sygn. 5368, B. Wojewódzki do Poselstwa RP Kair, 4 V 1934, k. 17–18.

³² IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, B. Wojewódzki do Poselstwa RP Kair, 25 IV 1934, bp.; AAN, MSZ, sygn. 5368, Departament Polityczny MSZ do Ministerstwa Skarbu, lipiec 1934, k. 5.

³³ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, B. Wojewódzki do PIE, 16 IV 1934, bp.

³⁴ Richard Pankhurst, *Economic Change in...*, s. 200–201.

³⁵ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, Fabryka mebli giętych „Czerski i Jakimowicz” do Poselstwa RP Kair, 25 VIII 1934, bp; ibidem, Huta szkła „J. Stolle Niemen” do B. Wojewódzkiego, 17 VIII 1934, bp.; ibidem, Wytwórnia obuwia gumowego „Gentelman” do B. Wojewódzkiego, 22 XI 1934, bp.

³⁶ *Abisynja. Możliwości wymiany handlowej z Polską*, „Informator Eksportowy” 1933, nr 12, s. 1; IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, B. Wojewódzki do Izby Rzemieślniczej w Wilnie marzec 1934, bp.

³⁷ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, B. Wojewódzki do PIE, 27 VI 1934, bp.

benzyny i olejów silnikowych. Pod auspicjami rządu miały powstać fabryki wozów konnych, do których zamierzano importować większość elementów. Abisyńskie drewno nie nadawało się bowiem do gięcia, a ponadto w kraju nie było żadnych fachowców potrafiących fabrykować wspomniane elementy. Korespondent PIE przesłał do kraju ogólnikowe wytyczne techniczne, jakie powinny spełniać sprowadzane wozy i ich elementy, prosząc o nadesłanie oferty wraz z cennikiem. Zalecał jednak wysłanie zamiast rysunków technicznych – fotografie, bowiem zarządcy przyszłej fabryki wozów konnych – w ogóle nie znali się na ich wytwarzaniu³⁸.

Bohdan Wojewódzki próbował również zainteresować eksportem do Abisynii łódzki przemysł włókienniczy. W tym celu wysłał do Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej próbki wszystkich tkanin używanych na tamtejszym rynku, w tym *szamma* – tkaniny bawełnianej, z której wyrabiano większość ubrań noszonych w Rogu Afryki. Rynek abisyński zainteresowany był przede wszystkim tekstyliami cienkimi, zarówno bawełnianymi, wełnianymi jak i mieszanymi³⁹. W tej branży najpoważniejszym konkurentem były wyroby japońskie, które zdążyły ugruntować swoją pozycję dzięki dumpingowym cenom. W Abisynii interesowano się również polskimi dyktami, które słynęły na całym świecie ze swej jakości. W 1934 r. zakupiono próbną partię za 2 tysiące zł. Pieniądze wysłano z góry, jednak towar z Polski nigdy nie nadszedł. Sprawa ta nabrała rozgłosu w środowisku abisyńskich importerów i rzutowała na opinię o polskich firmach jako niewiarygodnych⁴⁰.

W Abisynii nie było wielkich firm importerskich, a te które funkcjonowały najczęściej zamawiały towary za sumy rzędu 5–10 tysięcy talarów (ok. 10–20 tysięcy zł). Były to więc kontrakty dość skromne, biorąc pod uwagę na przykład zamówienia egipskie, które zaczynały się od kilkudziesięciu tysięcy zł. Dodatkowo wymiana z Abisynią polegała na tym, że eksporter zarówno dostarczał towary na rynek abisyński jak i kupował z niego niektóre surowce. Można ten rodzaj handlu określić jako rodzaj wymiany barterowej, która była zabezpieczeniem dla kupców abisyńskich w okresie światowej depresji. Za akceptacją takiego sposobu wymiany handlowej opowiadał się B. Wojewódzki, który widział w nim możliwość wejścia na rynek abisyński z wyrobami polskimi. Informował stronę polską, że jednym z produktów wymiany mogłyby być skóry, i tak trafiające do Polski, ale za pośrednictwem firm hamburskich. Bohdan Wojewódzki obliczył, że kupcy abisyńscy gotowi byli płacić w surowcach od 140 do 150% wartości towarów sprowadzanych. Przeciwny temu był jednak Państwowy Instytut Eksportowy, który nie widział we wspomnianej propozycji większego potencjału dla handlu polskiego⁴¹.

Polska wytwórczość oraz władze PIE nie były szczególnie zainteresowane szerszą ekspansją handlową w Abisynii, bowiem był to rynek bardzo trudny we współpracy. Nie obowiązywały tam żadne standaryzacje towarów, w związku z czym eksporterzy nie wiedzieli, jaki rodzaj towaru interesuje tamtejszego odbiorcę. Przykładowo pewna abisyńska firma zainteresowana była zakupem w Polsce kół do wozów ciężarowych,

³⁸ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do PIE*, 8 V 1934, bp.; ibidem, *B. Wojewódzki do PIE*, 23 IV 1934, bp.

³⁹ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do Łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej*, 12 IV 1934, bp.

⁴⁰ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do PIE*, 13 IV 1934, bp.

⁴¹ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do PIE*, 20 VI 1934, bp.; ibidem, *B. Wojewódzki do Poselstwa RP Kair*, 23 IV 1934, bp.

jednak sama nie potrafiła określić, jakich wymiarów koła ich interesują⁴². Praca nad rozwojem eksportu polskiego do Abisynii była jednak obliczana na lata, a nie na kilka miesięcy. Prawdopodobnie B. Wojewódzki nie zdawał sobie z tego sprawy. W jednym ze swych raportów do centrali pełniący obowiązki charge d'affaires Polski w Egipcie Alfons Kula omawiał zagadnienie potencjalnego ulokowania w Abisynii polskiego agenta dyplomatycznego lub konsularnego. Wymieniał przy tym cechy jakie powinny go charakteryzować. Oprócz odporności fizycznej, pozwalającej długotrwale pracować w trudnych warunkach klimatycznych, powinien się on cechować również (...) *charakterem, który by się nie zrażał początkowymi trudnościami i nie zalał w pół drogi (przykład [Bohdana] Wojewódzkiego)*⁴³. Ze słów tych wywnioskować można, że przedstawiciel PIE szybko się zniechęcił do swojej pracy, wobec szeregu trudności na jakie napotkał. Prawdopodobnie na własną prośbę powrócił do kraju nie później niż jesienią 1934 r.

Do zacieśnienia kontaktów dążyła jednak strona abisyńska, coraz bardziej zagrożona agresywną polityką Włoch. W listopadzie 1934 r. nieoficjalny przedstawiciel cesarza w Kairze – Georges Ibrahim spotkał się z A. Kulą. Proponował, aby Warszawa w jak najszybszym czasie wysłała specjalną misję do Abisynii, której celem byłoby zawarcie porozumienia na gruncie dyplomatycznym i gospodarczym. Informował jednocześnie, że Addis Abeba gotowa jest zaoferować Polsce daleko idące ułatwienia handlowe oraz sprowadzić znad Wisły doradców politycznych, wojskowych i ekonomicznych. Propozycja ta była wynikiem polityki abisyńskiej, dążącej do oparcia współpracy handlowej na państwach nieposiadających kolonii w Afryce Wschodniej, a jednocześnie odgrywających pewną rolę w polityce zagranicznej. W ten sposób Abisynia próbowała zminimalizować wpływy wielkich mocarstw, jednocześnie zabezpieczając się przed agresywną polityką Włoch⁴⁴.

W rezultacie 26 grudnia 1934 r. podpisany został w Paryżu „Traktat przyjaźni, handlowy i osiedleńczy” pomiędzy Polską a Abisynią. W kwestiach handlowych zawierał on klauzulę najwyższego uprzywilejowania. Porozumienie miało obowiązywać rok z możliwością automatycznego przedłużenia, jeżeli któraś ze stron nie wypowie go wcześniej, a swoją mocą obejmować również Wolne Miasto Gdańsk. Do ratyfikacji traktatu silnie dążyła strona abisyńska, która zabiegała o otworzenie na swym terytorium placówki polskiej. Wpływ na to miała bardzo zła sytuacja międzynarodowa, w jakiej się znajdowała⁴⁵. Wsparciem Addis Abeby nie była zainteresowana Wielka Brytania, natomiast dotychczasowa sojuszniczka i niejako gwarantka niepodległości Abisynii – Francja, doszła w styczniu 1935 r. do porozumienia z Włochami. Za cenę nielicznych ustępstw oraz gwarancji interesów francuskich w Abisynii, Paryż pozostawiał Benito Mussoliniemu wolną rękę w Afryce północno-wschodniej. Gorączkowe zabiegi Abisynii o zakup broni

⁴² IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do PIE, 1 VII 1934*, bp.

⁴³ AAN, MSZ, sygn. 5366, *Poselstwo RP Kair do MSZ, 22 XI 1934*, k. 6.

⁴⁴ A. Bartnicki, *Abisyńskie próby...*, s. 105; AAN, MSZ, sygn. 5366, *Poselstwo RP Kair do MSZ, 22 XI 1934*, k. 1–4; Degefe Gemechu, *Stosunki polsko-etiopskie. Zarys problematyki*, „Forum Politologiczne” 2005, t. 3, s. 175–176.

⁴⁵ Edward J. Pałyga, *Stosunki dyplomatyczno-konsularne Drugiej Rzeczypospolitej z krajami Afryki*, „Przegląd Orientalistyczny” 1973, nr 3 (87), s. 195. AAN, MSZ, sygn. 12794, *Do Wydziału P.V MSZ, 29 I 1936*, k. 7–9.

w Czechosłowacji, Belgii i Szwecji zakończyły się połowicznym sukcesem, także nie dziwi, że w takiej sytuacji rząd cesarski rokował w Polsce duże nadzieje⁴⁶.

Mimo ratyfikacji traktatu polsko-abisyńskiego przez parlament w Warszawie w marcu 1935 r.⁴⁷ oraz przez prezydenta 27 kwietnia 1935 r.⁴⁸, porozumienie nie weszło w życie w skutek sprzeciwu polskiego MSZ. Stanowisko to było następstwem włoskiej agresji na Abisynię. Warszawa nie chciała pogorszenia stosunków z Rzymem, licząc na poparcie Włoch w kwestiach mniejszości narodowych⁴⁹. W wyniku zajęcia Abisynii przez Włochy oraz *de facto* uznania tego przez Polskę w 1937 r., perspektywa eksportu do tego kraju praktycznie zanikła. Na odrodzenie współpracy należało czekać do 1947 r.

OKRES WŁOSKI

Po podboju Abisynii przez Włochy, nowa metropolia rozpoczęła inwestycje w celu podniesienia produktywności nowej kolonii. W tym celu sprowadzono wielu techników, agronomów i kolonistów, którzy mieli skupić się szczególnie na rolnictwie. Zamierzano poczynić duże nakłady na infrastrukturę, której niski stan rozwoju stanowił, zdaniem kolonizatorów, główną przeszkodą w rozwoju przemysłowym kraju. W kwestiach handlowych nie zamierzano zamykać importu dla państw trzecich, jednak protekcyjnista polityka włoska zmierzała do minimalizacji importu do kolonii towarów z państw trzecich na rzecz własnych⁵⁰.

W listopadzie 1937 r. do Addis Abeby udał się Jerzy Giżycki, który został mianowany wicekonsulem RP. Cel jego działalności był tożsamy z zadaniem jakie powierzono przed kilku laty B. Wojewódzkiemu⁵¹. Niestety eksport polski do Włoskiej Afryki Wschodniej, której częścią była podbita Abisynia, był praktycznie niemożliwy. Wynikało to z tego, że do końca okresu międzywojennego nie udało się rozciągnąć na ten obszar polsko-włoskiego układu handlowego oraz zawrzeć porozumienia clearingowego. Wwóz towarów z Polski możliwy był tylko i wyłącznie w przypadku artykułów niezbędnych, których nie można było dostarczyć z metropolii lub żadnego z państw związanych układem handlowym z Włochami w zakresie obszaru Włoskiej Afryki Wschodniej. Istniała jednak możliwość eksportu towarów polskich do Włoch, skąd po oczeniu już jako „włoskie”, wysyłane były do podbitej Abisynii⁵².

⁴⁶ Andrzej Bartnicki, *Historia Etiopii...*, s. 367–368; Joanna Mantel-Niecko, *Etiopia. Podstawowe wiadomości o kraju, jego dziejach i historii badań. Skrypt dla afrykanistów i semitystów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1975, s. 108.

⁴⁷ *Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu przyjaźni, handlowego i osiedleńczego między Rzeczpospolitą Polską a Cesarstwem Abisynii, podpisanego w Paryżu dnia 26 grudnia 1934 r. (druk sejmowy nr 1106), Druk senacki nr 473*, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-request=000022670&find_code=SYS&local_base=ARS01 [dostęp: 3 IV 2018].

⁴⁸ *Ustawa z dnia 26 marca 1935 r. w sprawie ratyfikacji traktatu przyjaźni, handlowego i osiedleńczego między Rzeczpospolitą Polską a Cesarstwem Abisynii, podpisanego w Paryżu dnia 26 grudnia 1934 r.*, „Dziennik Ustaw” 1935, nr 26, poz. 188.

⁴⁹ AAN, MSZ, sygn. 5367, *Ambasada RP Paryż do MSZ, 22 III 1936*, k. 3.

⁵⁰ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/82, *Ambasada RP Rzym do MSZ, 30 I 1937*, bp.

⁵¹ IPMS, Konsulat Generalny RP w Rzymie (dalej KGRP Rzym), sygn. A.61/5c, *Kartoteka Polaków zamieszkałych w Afryce* [Jerzy Giżycki], bp.

⁵² IPMS, KGRP Rzym, sygn. A.61/19a, *Wicekonsulat RP Addis Abeba do firmy „Plumapol”, 14 VIII 1938*, bp.

Pod okupacją włoską ceny wszystkich towarów znacznie wzrosły. W tym okresie pojawiło się wiele fortun, powstałych wskutek spekulacji. Władze okupacyjne próbowały temu zapobiec, wprowadzając ceny maksymalne i inne obostrzenia, niezdające jednak egzaminu. Na przykład aby zdobyć dewizy, nakazywano eksport abisyńskich towarów do państw trzecich, tj. z pominięciem metropolii. Te zabiegi nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, bowiem ceny towarów abisyńskich były znacznie wyższe niż ceny towarów z innych krajów w wyniku nawet 10-krotnego wzrostu kosztów siły roboczej oraz braku infrastruktury. Nieopłacalność importu z Abisynii, w połączeniu z ograniczeniami metropolitalnymi w przypadku eksportu doń, spowodowały praktyczny upadek handlu zagranicznego tego kraju⁵³. W związku z nikłymi szansami na rozwój handlu pomiędzy Polską w podbitą Abisynią, MSZ w Warszawie zdecydowało się zlikwidować Wicekonsulat w Addis Abeby na przełomie 1938 i 1939 r.⁵⁴

Tabela 2. Wartość wymiany handlowej polsko-abisyńskiej w latach 30-tych, w tys. zł

	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937	1938
Import	56	56	54	66	421	214	73	4	2
Eksport	59	5	1	1	32	30	13	0	175

Źródło: „Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej” 1929/1930, s. 3; ibidem, 1931, s. 3; ibidem, 1932, s. 3; ibidem, 1933, s. 3; ibidem, 1934, s. 12; ibidem, 1935, s. 282; ibidem, 1936, s. 295; ibidem, 1937, s. 295; ibidem, 1938, s. 90.

Tabela 3. Struktura towarowa eksportu polskiego do Abisynii w wybranych latach⁵⁵

	1927	1928	1935	1936	1937	1938
Ogółem	19,332	92,78	30	13	0	175
Cukier	-	-	-	-	-	175
Wyroby metalowe	8,64	-	19	-	-	-
Blacha	-	-	18	-	-	-
Drewno i wyroby z niego	-	10,34	1	4	-	-
Tekstylna i surowce włókiennicze	-	81,518	6	1	0	-
Tytoń	-	-	0	-	-	-
Wyroby chemiczne i farmaceutyczne	-	-	4	8	-	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rynki zbytu*, t. IV, Warszawa 1929, s. 12; Bolesław Kaspro-wicz, *Kierunki polskiego handlu zagranicznego w latach 1929–1935 ze szczególnym uwzględnieniem udziału i roli Gdyni*, Rada Interesantów Portu w Gdyni, Gdynia 1936, s. 13; „Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej” 1935, s. 282; ibidem, 1936, s. 295; ibidem, 1937, s. 295; ibidem, 1938, s. 90.

⁵³ IPMS, KGRP Rzym, sygn. A.61/19b, *Zagadnienia handlowo-finansowe Włoskiej Afryki Wschod-niej*, 21 VIII 1938, bp.

⁵⁴ IPMS, KGRP Rzym, sygn. A.61/19a, *MSZ do Konsulatu Generalnego RP Rzym*, 28 XII 1938, bp.

⁵⁵ Materiał źródłowy pozwolił na rekonstrukcję struktury polskiego eksportu tylko dla lat 1927–1928 oraz 1935–1938.

MATERIAŁY WOJSKOWE

Na osobne omówienie zasługują próby nawiązania współpracy na polu dostaw przemysłu wojskowego. Pierwsza próba dostarczenia polskiego sprzętu wojskowego do Abisynii miała miejsce w 1931 r. Państwowe Wytwornie Uzbrojenia zaoferowały sprzedaż 50–100 tysięcy karabinków wz. 29 Mauser, 50–100 milionów naboji⁵⁶ oraz bomb lotniczych o wadze 12,5 kg. Transakcja nie doszła jednak do skutku, być może wskutek zawarcia w dniu 21 sierpnia 1930 r. w Paryżu układu pomiędzy Abisynią, Francją, Włochami i Wielką Brytanią o ograniczeniu ilościowym i jakościowym w dostawach broni do tej pierwszej⁵⁷.

Sytuacja zmieniła się wraz z intensyfikacją włoskiego zagrożenia wobec niepodległości Abisynii. W kwietniu 1934 r. tamtejszy minister spraw zagranicznych w rozmowie z B. Wojewódkim wyraził zainteresowanie dostawą polskiej broni. W odpowiedzi na to korespondent PIE polecił przysłanie przez Państwową Wytwornię Uzbrojenia kilku karabinków ręcznych i maszynowych jako egzemplarzy pokazowych⁵⁸. Jeszcze w tym samym roku udało się sprzedać 3 tysiące starych karabinków wz. 95 Mannlicher wraz z amunicją. Wobec polityki pośpiesznego zbrojenia rząd cesarza był również zainteresowany nabyciem nowego sprzętu. Jednak wskutek braku odpowiedniego kapitału tamtejsze sfery polityczne oferowały stronie polskiej część zapłaty w ramach dostawy kawy. Abisyńczycy interesowali się bronią i amunicją strzelecką, granatami ręcznymi, spadochronami i płótnem lotniczym. Na to zainteresowanie odpowiedział polski przemysł wojskowy. Jeszcze w grudniu 1934 r. jedna z firm z branży zbrojeniowej wysłała pismo do A. Kuli w Kairze z prośbą o zbadanie możliwości eksportowych. Po skontaktowaniu się z przedstawicielem Abisynii w Port Saidzie, wyraził on duże zainteresowanie propozycją. Jednocześnie oczekiwano na dostarczenie więcej informacji o polskiej broni i jej cenie⁵⁹.

Ministerstwo Spraw Wojskowych, początkowo niechętnie współpracy handlowej z Abisynią, zmieniło swe nastawienie w nadziei na konkretne zyski z eksportu zbrojeniówki do tego kraju. Rozważano również utworzenie na miejscu ekspozytury SEPEWE⁶⁰ oraz wysłanie instruktorów lotniczych. Zamiarom tym sprzeciwiło się MSZ, któremu zależało na dobrych relacjach z Włochami. Resort ten postulował przeciąganie rozmów, jednak bez finalizacji transakcji. Po wybuchu konfliktu włosko-abisyńskiego w październiku 1935 r. strona polska zaoferowała jeszcze potajemną dostawę sprzętu stokowego, jednak plany te nie ziściły się. Stało się tak najprawdopodobniej w wyniku przejęcia możliwości zbytu uzbrojenia w Abisynii przez państwa trzecie, takie jak Czechosłowacja, Szwecja, Belgia, Dania, Hiszpania czy Holandia. Ostrożna polityka strony polskiej mogła być wynikiem nie tylko dążenia do utrzymania dobrych stosunków z Włochami. Wielce prawdopodobne, iż przewidywano klęskę militarną Abisynii oraz powątpiewano w jej wypłacalność⁶¹.

⁵⁶ Ilość oferowanej broni wydaje się być jednak niewiarygodnie duża.

⁵⁷ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/70, *MSZ do Ambasady RP w Rzymie, 12 XI 1931*, bp.; AAN, MSZ, sygn. 1791, *Państwowe Wytwornie Uzbrojenia do MSZ, 24 I 1931*, k. 36; Marek P. Deszczyński, Wojciech Mazur, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Neriton, Warszawa 2004, s. 163.

⁵⁸ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do Piotra Wilniewczyca, przedstawiciela PWU, marzec 1934*, bp.; ibidem, *B. Wojewódzki do Poselstwa RP Kair, 25 IV 1934*, bp.

⁵⁹ AAN, MSZ, sygn. 5368, *Poselstwo RP Kair do MSZ, 11 I 1935*, k. 25–26.

⁶⁰ Syndykat Eksportu Przemysłu Wojskowego.

⁶¹ M.P. Deszczyński, W. Mazur, op. cit., s. 163–165; AAN, MSZ, sygn. 5366, *Stosunki polsko-abisyńskie*, 15 V 1935, k. 19; ibidem, sygn. 5368, *MSZ do Szefa Sztabu Głównego, 1 IV 1935*, k. 30–31.

IMPORT POLSKI Z ABISYNII

Na przełomie lat 20-tych i 30-tych abisyńscy eksporterzy próbowali zainteresować kupców polskich swymi towarami. Względne zainteresowanie zwrócono jedynie na kawę Hararri, której import rozważała jedna z warszawskich pakowni kawy. Wobec krajowej produkcji nie interesowano się w ogóle woskiem, natomiast piżmo do wyrobu perfum sprowadzano z Francji, która dostarczała towar wysokiej jakości⁶². Przez cały okres dwudziestolecia międzywojennego import polski z Abisynii ograniczał się do niewielkich, jednorazowych transakcji skór wołowych oraz kawy.

Po podboju kraju przez Włochów, niektóre firmy polskie dalej interesowały się importem skór zwierzęcych. Okazało się to jednak nieopłacalne z uwagi na ich wysokie koszty. Cena FOB (czyli warunki przewozu Free on Board – ‘oznaczony port załadunku’ określająca, że sprzedający wypełnia obowiązki związane z dostarczeniem towaru przewoźnikowi i nie ponosi żadnych dodatkowych kosztów) Dżibuti lub Massaua wynosiła 25 szylingów za kwintal, do czego należało doliczyć 7–8% ubezpieczenia z tytułu wysokiego ryzyka transportu. Wynikało ono przede wszystkim z notorycznych napadów partyzantów na wszelkie obiekty włoskie. Cena ta zatem już w Afryce była znacznie wyższa niż stawki skór w Londynie, które wynosiły 17 szylingów za kwintal. Ponadto z racji nieobejmowania Włoskiej Afryki Wschodniej przez układ handlowy polsko-włoski, należności za import uiszczane miały być tylko w dewizach⁶³.

Tabela 4. Struktura towarowa importu polskiego z Abisynii w wybranych latach⁶⁴

	1927	1928	1935	1936	1937	1938
Ogółem	12,82	160,125	214	73	4	2
Kawa	-	-	26	1	-	2
Zwierzęta	11,12	-	-	-	-	-
Wyroby chemiczne	1,8	-	-	-	-	-
Skóry wołowe	-	160,085	188	72	4	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie: *Rynki zbytu*, t. IV, Warszawa 1929, s. 12; B. Kasprowicz, op. cit., s. 13; „Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej” 1935, s. 282; ibidem, 1936, s. 295; ibidem, 1937, s. 295; ibidem, 1938, s. 90.

UWARUNKOWANIA ORAZ PRZESZKODY OBOPÓLNEJ WYMIANY HANDLOWEJ

W latach międzywojennych transport towarów z Europy do Abisynii obsługiwany był w większości przez francuską linię Messageries Maritimes, kursującą pomiędzy Marsylią a Dżibuti. Częstotliwość była dość niska, bowiem statki wypływały tylko dwa razy w miesiącu i to nieregularnie. Transport z Polski do Abisynii via Marsylia trwał ponad miesiąc, co było poważnym czynnikiem hamującym wzajemną wymianę. Inną drogą

⁶² IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/70, *Izba Przemysłowo-Handlowa w Warszawie do Poselstwa RP Kair*, 29 XII 1930, bp.

⁶³ IPMS, KGRP Rzym, sygn. A.61/19a, *Wicekonsulat RP Addis Abeba do firmy „Amdelta”*, 16 III 1938, bp.

⁶⁴ Materiał źródłowy pozwolił na rekonstrukcję struktury polskiego eksportu tylko dla lat 1927–1928 oraz 1935–1938.

było wykorzystywanie niemieckich linii Norddeutscher Lloyd i Hanza Line, których statki kursowały co 4 tygodnie z Hamburga do Dżibuti⁶⁵. Nieregularne połączenie z tym portem oferowała włoska linia Societa Veneziana di Navigazione a Vapore z Triestu. Kursy odbywały się średnio raz w miesiącu, pod warunkiem posiadania ważnego ładunku kierowanego do portu w Dżibuti⁶⁶.

Aby odnieść sukces na rynku abisyńskim zalecano eksporterom wyekspediować na miejsce swego przedstawiciela handlowego. Bez tego bezpośrednia wymiana handlowa, bez pośrednictwa podmiotów trzecich, była niezwykle utrudniona. Powodzeniem mogły cieszyć się jedynie towary bardzo tanie, bez względu na jakość. Całość handlu abisyńskiego skupiała się w rękach kupców pochodzenia greckiego, hinduskiego, ormiańskiego, arabskiego, syryjskiego czy Żydów⁶⁷. Zapłata za towar najczęściej uiszczana była w gotówce po wykupieniu listów przewozowych. Korespondencję należało prowadzić w języku francuskim lub angielskim. Pisma wysyłane w innych językach zazwyczaj pozostawały bez odpowiedzi. Importerzy oczekiwali cenników wyrażonych w stawkach CIF Dżibuti w funtach oraz katalogów i próbek towarów. Te należało wysłać w trzech egzemplarzach, bowiem tamtejsze firmy importerskie najczęściej posiadały trzy biura: w Dżibuti, Addis Abebie i Dire-Daua. Kupcy abisyńscy zwracali szczególną uwagę na terminowość dostaw, bowiem większość artykułów zbywana była na miejscu w określonych sezonach⁶⁸.

Eksporterzy niosący się z zamiarem eksportu do Abisynii musieli się liczyć ze specyficznymi warunkami panującym wśród tamtejszej sfery kupieckiej. Z racji tego, iż kraj ten nie zawarł w omawianym okresie żadnej umowy o ekstradycji, do Abisynii uciekało wielu oszustów, złodziei i aferzystów. Wielu z nich prowadziło działalność handlową, co niejednokrotnie było jedynie przykrywką dla przemytu i spekulacji. Anton Zischka pisał w połowie lat 30-tych, że na (...) *każdego uczciwego kupca przypada trzech oszustów*. Wielu lawirantów dorobiło się znacznych fortun sprzedając stary lub podrobiony towar jako pierwszej klasy. Przykładem może być sprzedaż zdezelowanych samochodów jako luksusowych, traktorów z silnikami wyciągniętymi ze złomowisk, a nawet naboju bez prochu! W poprawie sytuacji nie pomagała wszechobecna korupcja i zepsucie wyższej klasy⁶⁹.

Najpoważniejszą przeszkodą w intensyfikacji wzajemnej wymiany handlowej było, zdaniem współczesnych, zacofanie cywilizacyjne Abisynii. Patrząc na kraj afrykański z perspektywy rozwijającej się gospodarki kapitalistycznej Polski, Józef Dzieduszycki podczas swego pobytu w Abisynii w 1930 r., pisał w swym raporcie: (...) *Abisynia jest dotychczas krajem o nierozwiniętej strukturze ekonomicznej, niskim poziomie cywilizacyjnym i prymitywnym sposobie życia ludności pastersko-rolniczej. Ludność tę z małymi wyjątkami cechuje niechęć do pracy produktywnej i mała narazie zdolność nabywczą. Potrzeby jej ograniczają się jak dotąd głównie do odzieży wyrabianej w nieznacznej*

⁶⁵ *Możliwości zbytu i handel w Abisynji*, „Komunikat Informacyjny” 1929, nr 63, s. 17; IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/63, *Poselstwo RP Kair do MSZ*, 22 XI 1930, bp.

⁶⁶ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/63, *Poselstwo RP Kair do PIE*, 30 XII 1930, bp.; ibidem, sygn. A.50/70, *Konsulat RP Hamburg do PIE*, 28 II 1931, bp.

⁶⁷ Paul B. Henze, op. cit., s. 209.

⁶⁸ *Rynki zbytu*, op. cit., s. 13; *Możliwości eksportu do Abisynji*, „Komunikat Informacyjny” 1928, nr 38, s. 21.

⁶⁹ Anton Zischka, *Abisynja. Ostatni nierozwiązany problem Afryki*, M. Fruchtman, Warszawa 1936, s. 173–175.

ilości w kraju oraz pożywienia, którego dostarcza hodowane bydło i produkty rolnicze, uzyskiwane przy stosowaniu bardzo prymitywnych jeszcze sposobów gospodarczych⁷⁰.

Bariera hamująca wzajemną współpracę handlową istniała również po stronie polskiej. Eksporterzy z reguły nie interesowali się tym rynkiem i nie dostrzegali w nim pewnych możliwości. Niektóre firmy nie odpisywały na wysyłaną korespondencję, inne wysyłały katalogi swych wyrobów bez podania cen. Jeżeli już to następowało, wówczas przedstawiano stawki FOB Gdynia, a nie CIF Dżibuti. Niejednokrotnie przesyłano ofertę, jednak bez załączania próbek towarów. Taka praktyka stawiała eksporterów polskich na pozycji straconej, bowiem firmy obce wysyłały do Abisynii liczne próbki i egzemplarze poglądowe. Konkurencji więc łatwiej było przekonać do swego wyrobu miejscowych kupców. Tego typu abnegacja powodowała wielkie zniechęcenie do Polski wśród kupiectwa abisyńskiego⁷¹.

PODSUMOWANIE

Mimo wielu przeszkód i trudności wymiana polsko-abisyńska funkcjonowała w latach 1918–1939, choć w bardzo skromnym wymiarze. Rozliczne ograniczenia w imporcie, wprowadzane przez gospodarki europejskie i amerykańskie, zmuszały eksporterów polskich do poszukiwania nowych rynków zbytu. Jednym z nich stała się Abisynia, która z racji swej niepodległości oraz dużej liczby ludności mogła stać się partnerem handlowym dla polskiej wytwórczości. Nawiązane na początku lat 30-tych kontakty polityczne mogły się pogłębiać w kolejnych latach, tak jak to miało miejsce w przypadku innych krajów tej części świata. Problemem było jednak znaczne oddalenie najbliższej placówki dyplomatycznej Polski, która znajdowała się w Kairze. Wydaje się również, że polskie czynniki rządowe, jak MSZ i PIE nie były zainteresowane Abisynią proporcjonalnie do jej znaczenia w Afryce Północno-Wschodniej.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego szersze studia nad Etiopią poczyniono dopiero u schyłku jej niepodległości i przeważnie miało to związek z agresywną polityką Włoch. Potwierdzeniem tej tezy jest większość materiału źródłowego niniejszego tekstu, powstałego w tym właśnie czasie, jak i większość prac popularno-naukowych poświęconych Abisynii w okresie międzywojennym, a który przypada na połowę lat 30-tych. Działania te były zdecydowanie spóźnione i przez większość omawianego okresu Abisynia nie była szerzej znana wśród polskich czynników gospodarczych lub kojarzyła się z odległą i mglistą egzotyką. Sytuacja wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby na miejscu funkcjonował polski konsul, choćby honorowy, tak jak miało to miejsce w innych krajach Afryki. Stała obecność miarodajnego czynnika niewątpliwie przyczyniłaby się do przyspieszenia i rozwoju relacji handlowych obu stron. Jak wiemy z materiału źródłowego – z takimi planami się noszono, jednak zostały one powstrzymane przez agresję włoską. Klęska Abisynii przyczyniła się do niemal całkowitego wyrugowania towarów polskich z Rogu Afryki. Na wznowienie kontaktów należało czekać aż do zakończenia II wojny światowej.

⁷⁰ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/63, *Poselstwo RP Kair do MSZ, 22 XI 1930*, bp. Pisownia oryginalna.

⁷¹ IPMS, PRP Kair, sygn. A.50/120, *B. Wojewódzki do PIE, 13 IV 1934*, bp.

BIBLIOGRAFIA

- Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Spraw Zagranicznych.
Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Poselstwo RP w Kairze.
Instytut Polski i Muzeum gen. Sikorskiego w Londynie, Konsulat Generalny RP w Rzymie.
„Rocznik Handlu Zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej” 1924–1935.
Abisynja. Handel zagraniczny, „Informator Eksportowy” 1935, nr 31, s. 2.
Abisynja. Możliwości wymiany handlowej z Polską, „Informator Eksportowy” 1933, nr 12, s. 1.
Abisynja. Możliwość nawiązania stosunków handlowych z Polską, „Informator Eksportowy” 1934, nr 11, s. 3.
Ahmad Abdussamad H., *Priest Planters and Slavers of Zāgē (Ethiopia), 1900–1935*, „The International Journal of African Historical Studies” 1997, t. 29, nr 3.
Aregay Merid W., *The Early History of Ethiopia’s Coffee Trade and the Rise of Shawa*, „The Journal of African History” 1988, t. 29, nr 1, (Special Issue in Honour of Roland Olivers).
Bartnicki Andrzej, *Abisyńskie próby nawiązania stosunków z Polską w okresie międzywojennym*, „Przegląd Historyczny” 1965, z. 1, s. 104–110.
Bartnicki Andrzej, Mantel-Niećko Joanna, *Historia Etiopii*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987.
Bartoszek Edmund, *Abisynja. Kraj i ludzie*, Republika, Łódź [1935].
Deszczyński Marek P., Mazur Wojciech, *Na krawędzi ryzyka. Eksport polskiego sprzętu wojskowego w okresie międzywojennym*, Neriton, Warszawa 2004.
Gemechu Degefe, *Stosunki polsko-etiopskie. Zarys problematyki*, „Forum Politologiczne” 2005, t. 3, s. 173–187.
Gołąbek Stefan, *Związki Polski i Polaków z Afryką do roku 1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978.
Henze Paul B., *Layers of Time. A History of Ethiopia*, London 2001.
Hryćko Katarzyna, *Poland and Ethiopia. God, Honour, Country*, w: Małgorzata Bonikowska, Katarzyna Hryćko, Jarosław Szczepankiewicz (red.), *Poland – Ethiopia a History of Bilateral Relations. Why do Ethiopia and Poland know so little about each other? Mental maps of Ethiopians and Poles. Scenarios for the development of further contacts. Analysis of the opportunities for cooperation*, ThinkTank, Warszawa 2013, s. 15–38.
Informator morski i kolonialny, red. Czesław Zagórski, Liga Morska i Kolonialna, Warszawa 1935.
Kasprowicz Bolesław, *Kierunki polskiego handlu zagranicznego w latach 1929–1935 ze szczególnym uwzględnieniem udziału i roli Gdyni*, Rada Interesantów Portu w Gdyni, Gdynia 1936.
Korczakowski Stanisław, Wojdyno Józef, *Abisynja*, Sekcja Geograficzna Towarzystwa Wiedzy Wojskowej, Warszawa 1933.
Mantel-Niećko Joanna, *Etiopia. Podstawowe wiadomości o kraju, jego dziejach i historii badań. Skrypt dla afrykanistów i semitystów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1975.
Motycz Czesław, *Abisynja bez maski*, Kosmos, Warszawa 1936.
Możliwości eksportu do Abisynji, „Komunikat Informacyjny” 1928, nr 38, s. 20–21.
Możliwości zbytu i handel w Abisynji, „Komunikat Informacyjny” 1929, nr 63, s. 15–17.
Nowoczesny Egipt, Sudan, Abisynia, Polska Y.M.C.A., [Paryż] 1941.
Pałyga Edward J., *Stosunki dyplomatyczno-konsularne Drugiej Rzeczypospolitej z krajami Afryki*, „Przegląd Orientalistyczny” 1973, nr 3 (87), s. 193–202.
Pankhurst Richard, *Economic Change in Late Nineteenth and Early Twentieth Century Ethiopia. A Period of Accelerated Innovation*, „Annales d’Ethiopie” 2005, vol. XX.
Pankhurst Richard, *Economic History of Ethiopia*, Tsehai Publisher, Los Angeles 2012, s. 378–384.
Piotrowicz Roman, *Kwestja abisyńska*, Drukarnia Współczesna, [Warszawa] [1935].
Piotrowicz Roman, *Zagadnienie abisyńskie a polskie tezy kolonialne*, Kolumna, Warszawa 1935.
Rynki zbytu, t. IV, Państwowy Instytut Eksportowy, Warszawa 1929.
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o projekcie ustawy w sprawie ratyfikacji traktatu przyjaźni, handlowego i osiedleńczego między Rzeczpospolitą Polską a Cesarstwem Abisynii, podpisanego w Paryżu dnia 26 grudnia 1934 r. (druk sejmowy nr 1106), Druk senacki nr 473, https://bs.sejm.gov.pl/F?func=find-request=000022670&find_code=SYS&local_base=ARS01 [dostęp: 3 IV 2018],

Ustawa z dnia 26 marca 1935 r. w sprawie ratyfikacji traktatu przyjaźni, handlowego i osiedleńczego między Rzeczpospolitą Polską a Cesarstwem Abisynji, podpisanego w Paryżu dnia 26 grudnia 1934 r., „Dziennik Ustaw” 1935, nr 26, poz. 188.

Uzdowski Ignacy, *Handel zagraniczny Rzeczypospolitej Polskiej wytworami rolnymi w latach 1924/1925–1928/1929*, Związek Organizacji Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1930.

Zewde Bahru, *An Overview and Assessment of Gambella Trade (1904–1935)*, „The International Journal of African Historical Studies”, 1987, t. 20, nr 1.

Zischka Anton, *Abisynja. Ostatni nierozwiązany problem Afryki*, M. Fruchtman, Warszawa 1936.